

Sygn. akt XI W 12353/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Jan Piwkowski

Protokolant: Beata Jaworska

Oskarżyciel publiczny:---

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 09 maja 2016r., 21 lipca 2016r., 21 listopada 2016r., 13 grudnia 2016r. w W.
sprawy J. K.

syna J. i M. z domu M.

urodzonego dnia (...) w W.

obwinionego o to, że:

W dniu 28/29 sierpnia 2015 r. w godz. 18:00 – 04:00 w W. przy ul. (...), będąc odpowiedzialnym za nagłośnienie w lokalu (...) poprzez głośne odtwarzanie muzyki zakłócił ciszę i spoczynek nocny E. W.,

tj. za wykroczenie z art. 51 § 1 kw;

orzeka

I. obwinionego J. K. w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 29 sierpnia 2015 roku około godz. 00.40 w W. przy ul. (...), będąc odpowiedzialnym za nagłośnienie w lokalu (...) poprzez głośne odtwarzanie muzyki zakłócił spoczynek nocny E. W., tj. czynu stanowiącego wykroczenie z art. 51 § 1 kw, i za to na podstawie art. 51 § 1 kw skazuje go, zaś na podstawie art. 51 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 500 (pięćset) złotych;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

XI W 12353/15

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności faktycznych ujawnionych w toku rozprawy, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W W. na ulicy (...) znajduje się „Bar (...). Lokal mieści się na parterze kilkupiętrowego budynku. Wejście do lokalu usytuowane jest od ulicy (...). Część okien tego lokalu wychodzi na ulicę (...). W sąsiedztwie tego lokalu znajdują się również Bar (...) pod adresem: ul. (...), Klub (...): ul. (...) oraz I. Pub pod adresem: ul. (...).

Współwłaścicielami „Baru (...) są J. K., posiadający 90 % udziałów w spółce zarządzającej barem, oraz M. K., posiadająca pozostałą część udziałów, tj. 10 %. M. K. zajmuje się tzw. human resources (zasoby ludzkie). Pozostałą działalnością, tj. zaopatrzeniem, wyżywieniem, nagłośnieniem muzycznym zajmuje się J. K., który często przebywa w

lokalu. Wobec powyższego, o ile współwłaściciele uczestniczą wspólnie w prowadzeniu Baru, o tyle decydujący głos we wszystkich sprawach związanych z prowadzeniem lokalu ma J. K..

W dniu 29 sierpnia 2015 roku w lokalu „Bar (...) nie było J. K., a w lokalu przebywała manager baru, tj. S. K.. Klienci zajmowali wnętrze lokalu oraz miejsca na zewnątrz w tzw. ogródku, gdzie wystawione były krzesła oraz stoliki. Lokal w chwili obecnej posiada dźwiękoszczelne okna. Co weekend, w piątki i soboty odbywają się tu dyskoteki. W nocy z 28 na 29 sierpnia 2015 roku w środku lokalu za pośrednictwem nagłośnienia odtwarzana była muzyka (przy użyciu limitera dźwięku, który ścisza muzykę wewnątrz do 90 dB.). Odtwarzanie muzyki w lokalu odbywało się na polecenie J. K..

Kilkadziesiąt minut po północy głośna muzyka dobiegająca z lokalu „Bar (...) słyszana była w sposób dudniący, lecz bez wyraźnych słów, w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) w W. przez przebywającą tam wówczas E. W.. Mieszkanie, które kobieta zajmuje, znajduje się na trzecim piętrze kamienicy (poddasze) nad lokalem I. Pub, a jego okna wychodzą na ulicę (...). Słyszana przez kobietę głośna, dudniąca muzyka, która docierała do mieszkania w postaci łomotu, zakłócała jej spoczynek nocny. Ze względu na niezmnijającą się głośność muzyki, jaka nieprzerwanie dobiegała z lokalu do jej mieszkania, E. W. około godziny 00:40 w nocy wezwała w związku z tym Policję. Około godziny 00:45 na miejsce wezwania, gdzie oczekiwała osoba zgłaszająca zakłócenie spoczynku nocnego, przybył patrol Policji, w skład którego wchodził funkcjonariusze Policji: J. P. oraz P. K.. Znajdując się na zewnątrz pod adresem ul. (...), stwierdzili zakłócenie ciszy nocnej i udali się w kierunku, z którego dobiegał hałas tj. do „Bar (...) przy ul. (...), gdzie zastali managerkę S. K.. Podczas obecności funkcjonariuszy w lokalu, muzyka była bardzo głośna, a klienci, mimo późnej pory, śpiewali w ogródku przynależącym do Baru.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o:

- częściowo wyjaśnienia obwinionego J. K. (k. 44-46 protokołu rozprawy na CD, k. 47),
- zeznania świadka E. W. (k. 45-46 protokołu rozprawy na CD, k. 47),
- zeznania świadka J. P. (k. 79 protokołu rozprawy na CD, k. 80),
- zeznania świadka P. K. (k. 112-113 protokołu rozprawy na CD, k. 115),
- zeznania świadka M. K. (k. 127 protokołu rozprawy na CD, k. 129),
- częściowo zeznania świadka S. K. (k. 126-127 protokołu rozprawy CD, k. 129),
- notatkę urzędową (k. 1),
- protokół przyjęcia zawiadomienia o wykroczeniu (k. 2-4),
- notatkę urzędową (k. 11),
- mapkę (k. 40),
- fotografię (k. 41),
- ofertę pakietu akustycznego (k. 42),
- kserokopie notatników służbowych (k. 53-56),
- informacje z rejestru zgłoszeń (k. 57-64).

Obwiniony w postępowaniu sądowym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, złożył obszerne wyjaśnienia oraz odpowiedział na zadane mu pytania (k. 44-46, 112).

Obwiniony w postępowaniu przed Sądem wyjaśnił, iż sprawa dotyczy czynu popełnionego w godzinach od 18:00 do 04:00, zaś nie przypomina sobie, aby w tych godzinach w prawie zwyczajowym od godz. 18:00 obowiązywała tzw. cisza nocna. Wskazał również, że nie zgadza się adres popełnienia wykroczenia, bowiem wskazany adres tj. Miodowa 3, to adres zupełnie innego lokalu, niż prowadzony przez Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością „Bar (...)”. Wniósł zatem, iż sprawa dotyczy lokalu I. Pub, który pod tym właśnie adresem się znajduje, gdzie także odtwarzana jest głośno muzyka – nie zna godzin jej odtwarzania, bowiem nie bywa w tym lokalu.

W odpowiedzi na pytania Przewodniczącego wyjaśnił, że nie przypomina sobie, aby w dacie 28/29 sierpnia 2015 roku przebywał w lokalu Bar (...), ale tego nie wyklucza. Na pewno zaś przebywała tam manager S. K.. Potwierdził także, że w dniu 22 września 2015 roku skontaktowała się z nim aspirant M. Ł., a numer który podała jej manager M. K.. Zaś po pytaniu Przewodniczącego o treść notatki służbowej z k. 11, wyjaśnił, że aspirant źle zrozumiała jego wypowiedź, co do odtwarzania muzyki, ta bowiem zapisała w notatce, że muzyka odtwarza jest automatycznie, z czym obwiniony się nie zgodził i wyjaśnił, iż rzeczywiście muzyka w „Barze (...)” jest odtwarzana, ale posiada tzw. limiter dźwięku, który ścisza muzykę wewnątrz lokalu do 90 dB, po to, aby nie przeszkadzać osobom przebywającym na zewnątrz. Potwierdził również, iż jest odpowiedzialny za m. in. odtwarzanie muzyki w Barze, wyjaśniając, że jest współwłaścicielem Baru i posiada 90 % udziałów w Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, zaś pozostałe 10 % udziałów należy do M. K., która to zajmuje się jedynie human resources.

Na pytanie Przewodniczącego wyjaśnił, że lokal ma zamontowane dźwiękoszczelne okna, które się w ogóle nie otwierają i pochłaniają 51 dB z 90 dB, które są przez muzykę emitowane. Wskazał, że co prawda stoliki stoją na zewnątrz, to jednak drzwi do lokalu są zamknięte. Obwiniony wskazał, iż to miejsce jest „sercem S.”, o najwyższym natężeniu turystów, wobec czego jest tam głośno, bo wszyscy, którzy tamtędy przechodzą, głośno śpiewają, a dodatkowo dźwięki wydobywają się również z Kościoła (...), który znajduje się naprzeciwko, bowiem w piątek odbywa się tam w godz. 22:00-23:00 Msza św. przy wysokiej mocy głośników oraz śpiewy chóralskie. W Barze bardzo dbają o to, żeby Klienci nie zachowywali się głośno i jest im zwracana na to uwaga przez obsługę. Wskazał, iż głośne zachowywania mogły być wywoływane przez turystów, licznie pojawiających się na (...) S. latem w porze wieczornej. Wykluczył również, aby źródłem dźwięku były siedzące przed lokalem osoby oraz wyklucza, aby była to muzyka emitowana. Obwiniony potwierdził również złożone w sprzeciwie wyjaśnienia, znajdujące się na karcie 28.

Obwiniony w swoich wyjaśnieniach potwierdził również, że jest właścicielem lokalu Bar (...) przy ul. (...) w W., zaś w lokalu przy ul. (...) zamieszkuje E. W., która jest jedynym mieszkańcem w promieniu 200-300 metrów od „Baru (...)”i nie jest to pierwsza sprawa jaka toczy się przed Sądem o zakłócanie ciszy nocnej na szkodę E. W.. Podkreślił jednakże, że „Bar (...)” jest wśród lokali, w których odtwarzana jest muzyka, najdalej usytuowanym od mieszkania pokrzywdzonej.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia obwinionego Sąd uznał za wiarygodne w tej części, w której nie kwestionuje on takich okoliczności faktycznych jak to, że w dniach 28 i 29 sierpnia 2015 roku nie było go w lokalu „Bar (...), znajdującego się przy ul. (...), jak też to, że wraz z M. K. jest jego współwłaścicielem. Sąd nie powziął również wątpliwości co do tego, w jakim miejscu znajduje się lokal oraz jaka jest jego charakterystyka i przedmiot działalności. Sąd nie miał również wątpliwości, co do podziału obowiązków pomiędzy współwłaścicielami, związanych z prowadzeniem Baru. Analogicznie, Sąd nie mógł nie uznać za wiarygodne treści wyjaśnień obwinionego, co do tego, że w Barze tym odtwarzana jest muzyka oraz, że to obwiniony jest za jej odtwarzanie w lokalu odpowiedzialny. Obwiniony potwierdził również, co dla Sądu jest wyjaśnieniem wiarygodnym, że przy ul. (...) mieszka E. W., i nie jest to pierwsza i jedyna sprawa przed Sądem o zakłócanie ciszy nocnej na jej szkodę. Wskazane powyżej okoliczności znajdują potwierdzenie w uznanym za wiarygodny materiale dowodowym, w tym, w sposób szczególny w zeznaniach świadka E. W. (k. 126-127 protokołu rozprawy CD), zeznaniach świadka M. K. (k. 127 protokołu rozprawy na CD), zeznaniach świadka S. K. (k. 126-127 protokołu rozprawy CD), dlatego też, Sąd we wskazanym powyżej zakresie, nie miał obiektywnych podstaw, aby podważać ich wiarygodność.

Natomiast w pozostałej części wyjaśnienia obwinionego, w których obwiniony zanegował, jakoby przedmiotowej nocy to jego lokal „Bar (...), znajdujący się przy ul. (...) był źródłem dźwięku, który zakłócił ciszę nocną E. W., oraz wskazał, że jego lokal jest najbardziej oddalony od jej mieszkania oraz, że głośna muzyka odtwarzana jest również w Klubie (...), znajdującym się pod Barem (...) przy ulicy (...) oraz (...), znajdującym się pod mieszkaniem pokrzywdzonej, tj. przy ulicy (...), Sąd uznał za niewiarygodne. Sąd nie przyznał również waloru wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego, co do faktu, iż w dniu interwencji dźwiękoszczelne okna stanowiły wyposażenie lokalu. Brak jest w aktach wprawy potwierdzenia tego faktu. Należy podkreślić, iż obwinionego nie było w chwili zdarzenia w lokalu. Powoływanie się na fakt, jakoby dźwiękoszczelne szyby oraz limiter dźwięku zamontowany w Barze były wystarczającym zabezpieczeniem, aby dźwięki nie wydobywały się z lokalu na zewnątrz i nie zakłócały spoczynku nocnego (w tym ciszy nocnej) innym osobom, w ocenie Sądu jest zbyt daleko idącym i jednocześnie subiektywnym wnioskiem. Należy zauważyć, że – jak wynika z zeznań świadka E. W. – dźwięki muzyki emitowanej przez Bar, słyszalne były intensywnie w jej mieszkaniu, co nie pozwalało jej spać, przy czym pokrzywdzona precyzyjnie określiła źródło dźwięków (k. 45-46 protokołu rozprawy na CD). Ponadto, jak to wynika z zeznań funkcjonariuszy Policji, J. P. oraz P. K., którzy podjęli interwencję wobec lokalu z prośby E. W., również słyszeli muzykę tuż pod wejściem do budynku przy ul. (...), wobec czego, udali się do lokalu obwinionego tj. „Bar (...), znajdujący się przy ul. (...), bowiem z jego kierunku docierał dźwięk. Na miejscu stwierdzili, że głośna muzyka słyszalna na ul. (...) pochodzi z tego właśnie lokalu (k. 79 protokołu rozprawy na CD, k. 112-113 protokołu rozprawy na CD). Potwierdzeniem zeznań funkcjonariuszy, jak też wiarygodności zeznań samej obwinionej jest również notatka urzędowa, sporządzona przez funkcjonariusza J. P. bezpośrednio po interwencji (k. 1). Tym samym też Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego, jakoby to turyści oraz muzycy grajkowie, ewentualnie inne kluby zakłócili w przedmiotowym czasie i miejscu spoczynek nocny pokrzywdzonej.

Sąd w całości uznał za wiarygodne zeznania świadka E. W. (k. 45-46 protokołu rozprawy na CD, k. 7v w całości). Poza tym, gdzie Sąd już uprzednio podczas dokonywania oceny wyjaśnień obwinionego przytaczał jej zeznania, wskazując je jako wiarygodne, Sąd podkreśla, iż w kontekście ich oceny niewątpliwym było, iż świadek w toku postępowania, w sposób obiektywny i rzeczowy potrafiła zlokalizować źródło i rodzaj hałasu (różnicując źródło i rodzaj hałasu w odniesieniu do Baru (...) i Baru (...)), który zakłócił jej spoczynek nocny, co wynika również z raportów zgłoszeń, gdzie opisane są źródła hałasu i miejsca interwencji (k.57-64). Co więcej, relacja tego świadka współbrzmi z tym, co na te okoliczności zeznawali na rozprawie świadkowie: J. P. (k. 79 protokołu rozprawy na CD i P. K. (k. 112-113 protokołu rozprawy na CD), a których to zeznania, co do tych właśnie istotnych okoliczności, zostały uznane za wiarygodne.

Jak wspomniano powyżej Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków J. P. oraz P. K., którzy początkowo z uwagi na upływ czasu oraz liczbę interwencji, nie mogli przypomnieć sobie szczegółów zdarzenia, to jednak wskazali, iż pod budynkiem, w którym mieszkała pokrzywdzona słychać było głośną muzykę, której źródłem był „Bar (...), znajdujący się przy ulicy (...), co też, jak wynika z zeznań świadka J. P. potwierdzili na miejscu w lokalu. Zeznania te potwierdzają również kopie notatników służbowych świadków (k. 54-56). Ponadto świadek P. K. wskazał, iż w lokalu tym odbywają się imprezy w rodzaju dyskotek przy głośnej muzyce. Wobec tak wskazanych okoliczności, oraz uwzględniając fakt, iż świadkowie są osobami obcymi dla obwinionego, zaś zeznania składali w związku z podejmowanymi czynnościami służbowymi, Sąd uznał ich zeznania za wiarygodne.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka- funkcjonariusza Policji M. Ł. – dotyczące ustalenia osoby obwinionego jako odpowiedzialnego za odtwarzanie i głośność muzyki, która wobec niepamięci okoliczności, potwierdziła treść sporządzonej przez nią w toku czynności wyjaśniających notatki urzędowej (k.11).

Sąd przyznał walor wiarygodności zeznaniom świadka M. K., w tym zakresie w jakim potwierdziła, iż jest współwłaścicielką Baru (...) w W. przy ul. (...). Sąd nie miał wątpliwości, co do wiarygodności zeznań świadka także w zakresie odpowiedzialności obwinionego za nagłośnienie w lokalu i odtwarzanie w nim muzyki, oraz, że lokal w chwili obecnej jest wyposażony w dźwiękoszczelne okna. Świadek nie potwierdziła jednakże, jakoby wyposażenie to istniało już w chwili zdarzenia. Zeznania te znajdują potwierdzenie w zebranych w sprawie i uznanym za wiarygodny materiale dowodowym, w tym zeznania te są spójne z zeznaniami świadka S. K..

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka S. K., w tej części, w której świadek, będąca w przedmiotowym dniu managerem „Baru (...)” potwierdziła obecność funkcjonariuszy Policji w lokalu z uwagi na zakłócanie ciszy nocnej oraz co do faktu, że za nagłośnienie w Barze odpowiedzialny był obwiniony. Potwierdziła również fakt odbywania się w weekendy w Barze cyklicznych dyskotek. W pozostałym zakresie Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka, bo choć świadka i obwinionego nie łączy już stosunek pracy, to jednak świadek nie była w stanie w pełni potwierdzić okoliczności, co do panelu akustycznego oraz czy głośność w Barze była kontrolowana, sugerując, że to nie Bar był źródłem dźwięku, który zakłócił spoczynek nocny pokrzywdzonej, a być może inne lokale lub artyści uliczni i turyści, przebywający na S.. W tym zakresie zeznania świadka nie znajdują potwierdzenia w zebranych i uznanym za wiarygodny materiale dowodowym.

Sąd jeszcze na marginesie zwraca uwagę, iż wymienione powyżej osobowe źródła dowodowe, wypowiadały się także w toku postępowania dowodowego, co do takich okoliczności, jak: hałaśliwe sprzątanie stolików, głośne zachowanie się klientów przed lokalami i turystów przebywających na S. oraz zaistnienia pewnego rodzaju „konfliktu” pomiędzy współwłaścicielami lokalu, a E. W., o czym świadczyć może ilość zainicjowanych przez pokrzywdzoną interwencji wobec „Baru (...)” oraz innych lokali. W związku z tym, że zdarzeniem wskazanym przez oskarżyciela publicznego we wniosku o ukaranie, którego granicami w kontekście oceny i tożsamości zdarzenia faktycznego Sąd jest związany, nie dokonywano w tej części szerszej interpretacji tychże okoliczności na gruncie przypisania winy J. K. w niniejszej sprawie.

Wobec niepodważania przez żadną ze stron postępowania dowodów z dokumentów przeprowadzonych na rozprawie Sąd, nie kwestionując ich prawdziwości i autentyczności uznał za pełnowartościowy materiał dowodowy, co do tego w jakim odnoszą się do okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Spośród dowodów z dokumentów, Sąd w sposób szczególny jako podstawę ustalenia stanu faktycznego przyjął dowód z notatek urzędowych (k. 1 i 11), w których znajduje się potwierdzenie zaistnienia okoliczności faktycznych zdarzenia oraz potwierdzenie, co do odpowiedzialności obwinionego za nagłośnienie w „Barze (...)”. Równie istotny dowód, w ocenie Sądu, stanowi raport z rejestru zgłoszeń (k.61), zgodnie z którym w dniu 29 sierpnia o godzinie 00:40 pokrzywdzona E. W. zgłosiła potrzebę podjęcia interwencji wobec Baru (...) na ul. (...) oraz ul. (...), z uwagi na głośną muzykę oraz rozmowy przed barem. Raport jest też istotnym dowodem, co do tego, że pokrzywdzona w sposób nie budzący wątpliwości potrafi określić formę zakłócenia oraz wskazać źródło takiego zakłócenia. Obwiniony nie zdołał w toku postępowania dowodowego skutecznie podważyć wiarygodności tychże źródeł dowodowych.

Przedmiotem ochrony określonym w art. 51 § 1 kw jest m. in. oprócz spokoju i porządku publicznego, spoczynek nocny, chroniąc go przed nieuzasadnionym zakłóceniem. Czynność sprawcza tego wykroczenia typowo polega na działaniu, ale może nastąpić także poprzez zaniechanie. „Zakłócenie” oznacza naruszenie ustalonego porządku lub biegu spraw, procesów, polegające na wywołaniu niepokoju, zamieszania. „Spoczynek” oznacza bezczynność od pracy, potrzebną do nabrania sił; sen lub stan, w którym aktywność organizmu lub organu maleje. Z uwagi na to, że ustawodawca wskazuje na „spoczynek nocny”, to chodzi tutaj o czas w porze nocnej przeznaczony na odpoczynek, który nie może zostać zakłócony. Często znamię „spoczynku nocnego” potocznie utożsamia się z naruszeniem ciszy nocnej, która zwyczajowo trwa od godz. 22:00 do godziny 6:00. Jednakże pojęciem „cisza nocna” nie posługuje się żaden akt prawny. Naruszenie stricte ciszy nocnej nie stanowi również znamienia wykroczenia z art. 51§ 1 kw. Mając to na uwadze, można jednak stwierdzić, że znamię „spoczynku nocnego” niejako pochłania pojęcie ciszy nocnej jako takiej, należy jednak analizować to znamię i wyklądać za każdym razem w kontekście konkretnych, ustalonych okoliczności faktycznych w danej sprawie oraz w zależności od tego, w jakiej porze roku określone zakłócenie jest rozpatrywane. O „zakłóceniu spoczynku nocnego” można mówić wówczas, gdy sprawca choć jednej osobie uniemożliwi odpoczynek we wskazanym zakresie. Określenie jednak niezakłóconego spoczynku nocnego mieści się w szerszym pojęciu spokoju. Stan spokoju umożliwi bowiem odbycie niezakłóconego spoczynku nocnego. Wystarczy zatem obiektywne stwierdzenie, iż w konkretnej rozpoznawanej sprawie ów stan został naruszony. Omawianie wykroczenie ma charakter materialny, bowiem do jego dokonania konieczny jest skutek w postaci m.in. zakłócenia spoczynku nocnego. Ów skutek można rozpatrywać jako kategorię obiektywną i subiektywną, przy czym do realizacji jego znamion wystarczy, choćby jednorazowe stwierdzenie takiego naruszenia, tj. że konkretna osoba odczuła zakłócenie, co okazuje się niezbędnym

do pociągnięcia do odpowiedzialności sprawcę takiego naruszenia. Ustawodawca w tym przepisie posługuje się znamieniem „wybryk”, tj. postępkami odbiegającym od przyjętych norm zachowania się w danym miejscu, czasie i okolicznościach. Przy czym jego sprawca okazuje, w ten sposób lekceważenie zasadom współżycia społecznego. Jednym właśnie z przykładów „wybryku” użytych przez ustawodawcę jest „hałas”, który oznacza głośne dźwięki zakłócające spokój. Mogą to być różne dźwięki wywołujące wrzawę, harmider, rumor. O hałasie zazwyczaj mówi się m.in. w kontekście pracujących urzędów. „Hałas” może być również generowany przez człowieka, np. słuchanie głośno nastawionego radia lub telewizora, tupanie w domu, używanie wiertarki (P. Daniluk (red.), Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2016).

Wobec tego, biorąc pod rozwagę tak ustalony w sprawie stan faktyczny oraz poczyniony powyżej wywód prawny, Sąd uznał, iż obwiniony dopuścił się zarzucanego mu czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 51 § 1 kw. Jednakże w opisie przypisanego J. K. wykroczenie, nie wychodząc poza granice obwinienia, Sąd ustalił, że to w dniu 29 sierpnia 2015 roku obwiniony, będąc osobą odpowiedzialną za poziom nagłośnienia w lokalu „Bar (...), mieszczącym się pod adresem K. (...), nie zaś jak wskazano w zarzucie przy ul. (...) (co nie zmienia prawidłowości ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie), poprzez głośne odtwarzanie muzyki, zakłócił spoczynek nocny E. W..

Sąd, z uwagi na okoliczności sprawy postanowił zmienić w granicach zarzutu treść czynu przypisanego obwinionemu. Należy bowiem zauważyć, iż zakłócenie ciszy i spoczynku nocnego w czasookresie wskazanym przez oskarżyciela publicznego we wniosku o ukaranie nie znajduje potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. W ocenie Sądu bowiem, na pewno nie można mówić o zakłóceniu spoczynku nocnego, ale i ciszy nocnej w dniu 28 sierpnia 2015 roku od godziny 18:00 do godziny 22:00, kiedy to zwyczajowo rozpoczyna się cisza nocna. Również zakłócenie spoczynku nocnego w tym czasie, w ocenie Sądu, nie jest tak oczywiste. Oczywiście, z jednej strony należy wziąć pod uwagę prawo pokrzywdzonej to pełnego nieskrępowanego korzystania z mieszkania jako prywatnej przestrzeni wolnej od zakłóceń, zwłaszcza w określonej porze doby, ale należy również z drugiej strony uwzględnić prawo lokalu do jego funkcjonowania jako przedsięwzięcia komercyjnego oraz fakt, iż z uwagi na przeznaczenie lokalu, generuje on pewien hałas (zwłaszcza w weekendy). Należało zatem przyjąć, że do godziny 22:00 działalność ta mieściła się w powołanym kontekście w akceptowalnych granicach prawa.

Mając zaś na uwadze okres od godziny 22:00 do około godziny 00:40 dnia 28 sierpnia 2015 roku oraz od około godziny 00:40 do godziny 4:00 dnia 29 sierpnia 2015 roku, Sąd nie może stwierdzić z całą pewnością, że do zakłócenia spoczynku nocnego E. W. doszło w tak dokładnie ujętym przedziale czasowym, wobec braku jednoznacznego materiału dowodowego potwierdzającego taką okoliczność w sensie precyzyjnych ram czasowych. Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że do zakłócenia spoczynku nocnego E. W. doszło około godziny 00:40 w dniu 29 sierpnia 2015 roku, co wynika z raportu zgłoszenia - (godziny zgłoszenia) (k. 61) oraz wobec następczego potwierdzenia tego faktu przez świadków w osobach funkcjonariuszy Policji, którzy pojawili się na miejscu zdarzenia i stwierdzili owe zakłócenie (notatka urzędowa k.1).

W tym miejscu należy przypomnieć, jak wspomniano już w rozważaniach prawnych, że aby doszło do zakłócenia spoczynku nocnego, wystarczy jednorazowe stwierdzenie takiego naruszenia, tj. że konkretna osoba odczuła zakłócenie, co okazuje się niezbędnym do pociągnięcia do odpowiedzialności sprawcę takiego naruszenia. Wobec tego Sąd przyjął, iż do zakłócenia spoczynku nocnego doszło w dniu 29 sierpnia 2015 roku około godziny 00:40. Wobec braku znamienia wykroczenie z art. 51 § 1 kw w postaci zakłócenia ciszy nocnej, należało wyeliminować to znamię z opisu czynu.

Fakt odpowiedzialności obwinionego za poziom nagłośnienia muzyki w Barze wynikał z tego, iż przy wspólnym prowadzeniu wraz z drugą współwłaścicielką M. K., działalności gastronomiczno-rozrywkowej związanej z lokalem i w tym także jego reprezentowaniem, to jednak właśnie J. K. miał decydujący głos w zakresie odtwarzania muzyki w lokalu. Podsumowując poczynione ustalenia, Sąd doszedł do przekonania, iż obwiniony jako współwłaściciel lokalu „Bar (...), mający przy tym pierwszorzędny wpływ na to, jak bar ma być prowadzony i co ma się w nim odbywać, był w związku z tym odpowiedzialny za cały lokal i wszystkie aspekty jego funkcjonowania, co sam obwiniony przyznaje. Konsekwencją takiego ustalenia musi być zatem stwierdzenie, iż obwiniony jest w związku z tym odpowiedzialny za

zakłócenie spoczynku nocnego pokrzywdzonej w czasie ustalonym powyżej, bowiem to właśnie w tym barze, w tamtym czasie znajdowało się źródło hałasu powodujące zakłócenie.

Sąd ustalił również, iż obwiniony przypisanego mu wykroczenia z art. 51 § 1 kw, dopuścił się umyślnie w zamiarze ewentualnym, to jest przewidując możliwość jego popełnienia, godził się na zakłócenie spoczynku nocnego. W ocenie Sądu, obwiniony, odtwarzając muzykę w lokalu, którego jest współwłaścicielem, a już w szczególności w porze nocnej, mógł przypuszczać, że grana muzyka zakłóci spoczynek nocny, szczególnie, że miał on świadomość, iż w niedalekiej odległości od lokalu mieszka pokrzywdzona E. W..

Nie ulega także wątpliwości, że czyn obwinionego był społecznie szkodliwy. Obwiniony, bez wątpienia swoim zachowaniem naruszył dobro pokrzywdzonego w postaci „spoczynku nocnego”, który mieści się w indywidualnym przedmiocie ochrony przepisu

art. 51 § 1 kw, jakim jest „spokój”. Przypisana z kolei obwinionemu postać zamiaru,

tj. ewentualnego, jedynie umniejsza stopień społecznej szkodliwości, jednakże w żadnym wypadku go nie znosi. Oczywistym jest, że Sąd w sposób nadzwyczaj negatywny nie ocenia motywacji obwinionego do tego, iż zdecydował o tym, że muzyka w lokalu była odtwarzana w takim trybie i przy takim poziomie głośności, także przy użyciu limiterów dźwięku. Wiązało się to niewątpliwie z rodzajem i charakterem wykonywanej przez niego działalności. Niemniej jednak, o ile zastosowane procedury mogły zmniejszyć poziom hałasu emitowanego na zewnątrz, o tyle wobec osoby pokrzywdzonej nieskutecznie. Wobec tego czyn obwinionego, ze względu na dobro, jakie naruszył, był społecznie szkodliwy w stopniu wymiernym.

Powyższe przesądza zatem o przypisaniu obwinionemu odpowiedzialności w zakresie popełnienia zarzucanego mu czynu. Popełnił on bowiem czyn, którego znamiona opisane są w stosowanej ustawie, zagrożony karą, można mu przypisać winę w czasie popełnienia czynu, zaś jego zachowaniu – społeczną szkodliwość (art. 1 § 1 i 2 kw).

Sąd, wymierzając obwinionemu karę za popełnione wykroczenie kierował się ustawowymi dyrektywami jej wymiaru zawartymi w art. 33 kw. W ocenie Sądu, kara grzywny w wysokości 500 złotych jest adekwatna do społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, a także spełni swoje cele w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do obwinionego. Wpływ na wymiar kary miał również stopień jego winy. W ocenie Sądu, grzywna wymierzona w takiej wysokości będzie, biorąc pod uwagę właściwości, warunki osobiste

i majątkowe obwinionego stanowić wymierną dolegliwość. Obwiniony, co prawda jest współwłaścicielem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o znacznej wysokości przychodów, jednak z uwagi na poniesioną w roku ubiegłym stratę, utrzymuje się jedynie z oszczędności w kwocie 2000-2500 złotych miesięcznie. Ponadto wspomnieć należy, iż obwiniony nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. W ocenie Sądu, mając na uwadze powyższe, taka wysokość nałożonej grzywny za popełnione wykroczenie jest racjonalna i spełni swoje cele w zakresie prewencji generalnej oraz indywidualnej. Należy bowiem zauważyć, że choć w toku prowadzonego postępowania dowodowego tak obwiniony jak i pokrzywdzona w swoich relacjach, co do okoliczności faktycznych, wychodzili często poza granice wniosku o ukaranie, wskazując na inne zachowania oraz potencjalne źródła akustycznych uciążliwości, w tym także dłuższego czasookresu w pewnym stopniu negatywnej sąsiedzkiej relacji, to Sąd, w chwili nałożenia sankcji za wykroczenie, odniósł się jedynie do pewnego odcinka działalności lokalu, który ocenił przez pryzmat zachowania samego obwinionego.

Z uwagi na treść art. 118 § 1 kpw, Sąd w całości obciążył obwinionego kosztami sądowymi w wysokości 150 złotych. Na zasądzoną kwotę złożyło się: 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz 50 złotych tytułem opłaty, stanowiącej 10% od wymierzonej grzywny. W ocenie Sądu, sytuacja rodzinna, majątkowa obwinionego, osiągnięte przez niego dochody, jak również względy słuszności nie stoją na przeszkodzie uiszczeniu przez niego zasądzonych kosztów sądowych w całości.